

Filtry na POW. Nikt nie chce zmierzyć jakości powietrza wokół tunelu!

data aktualizacji: 2021.04.15



Nie ma chętnych do zbadania jakości powietrza w sąsiedztwie tunelu POW na Ursynowie. Fiaskiem zakończył się już drugi przetarg, a to może oznaczać, że decyzja o montażu filtrów opóźni się.

Będzie kolejny, trzeci konkurs na wykonawcę pomiarów jakości powietrza w rejonie tunelu POW. Do drugiego przetargu, ogłoszonego w marcu, nikt się nie zgłosił. A i pierwszy zakończył się klapą. Postępowanie to zostało unieważnione, ponieważ jedyna złożona w nim oferta nie spełniała wymagań postawionych w przetargu.

- Jednostka badawcza nie posiadała certyfikacji lub akredytacji wymaganej przepisami ustawy Prawo ochrony środowiska - informowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie.

Teraz, mimo złagodzenia warunków, do konkursu nie zgłosił się nikt. Może to mieć kolosalne znaczenie dla kwestii filtrów spalin na 150 metrowych dwóch wyrzutniach górzących nad portalami tunelu.

Po co takie badania?

W październiku 2017 roku, po licznych protestach i masowym wysyłaniu przez mieszkańców wniosków w tej sprawie, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie nałożył na GDDKiA

obowiązek przeprowadzenia badań jakości powietrza.

- Wykonawca miał zebrać dane z wyrzutni spalin zlokalizowanych przy obu wylotach z tunelu oraz z okolic portali. Dane miały obejmować dwutlenek azotu, pył zawieszony (PM_{2,5} i PM₁₀) oraz benzen. Badania na wyrzutniach wykonywane miały być całodobowo przez rok - informuje Małgorzata Tarnowska ze stołecznego oddziału GDDKiA.

Po przeprowadzeniu badań ma powstać tzw. analiza porealizacyjna, w której zostanie jasno stwierdzone, czy na wyrzutniach tunelu POW należy zamontować filtry spalin, czy też nie są one potrzebne. GDDKiA podkreślała też, że w przypadku złej jakości powietrza wcale nie muszą to być filtry, ale inne "rozwiązania minimalizujące, które zapewnią dochowanie norm". Chodzi o dozwolony poziom smogu.

Obiecywali wszyscy

W 2018 roku podczas kampanii samorządowej minister infrastruktury Andrzej Adamczyk obiecywał, że analiza porealizacyjna rozpocznie się "zaraz po uruchomieniu tunelu", choć przepisy dają na to rok. Filtry obiecywał też ursynowianom kandydat na prezydenta stolicy Patryk Jaki. - *Sprawa załatwiona* - mówił 24 czerwca 2018 roku. Walkę o filtry obiecywał z kolei prezydent Rafał Trzaskowski z Koalicji Obywatelskiej. Ale - przypomnijmy - to w 2011 roku, za czasów rządu PO-PSL, do przetargu na budowę POW nie wpisano obowiązku montażu filtrów, a we wcześniejszym postępowaniu środowiskowym dyrekcja ochrony środowiska o tym nie pomyślała.

Czy uda się znaleźć wykonawcę badań w trzecim przetargu i przystąpić do badań jeszcze przed zakończeniem prac w tunelu, które drogowcy zaplanowali na czerwiec?

Jeśli GDDKiA się pospieszy to tak. Ale terminarz jest napięty. Na przeprowadzenie badań powietrza i przygotowanie analizy wykonawca będzie miał prawdopodobnie znów 20 miesięcy, choć GDDKiA wspomina o tym, że:

- *Aktualnie zamówienie musi zostać zaktualizowane pod względem obowiązujących terminów realizacji S2 POW.*

Jeśli laboratorium na badania miałyby tyle samo co zakładano dotychczas, to decyzja o filtrach mogłaby zapaść około stycznia 2023 roku. Jeśli mniej - o parę miesięcy szybciej. Ale to i tak kwestia najwcześniej 2022 roku. A tymczasem coraz częściej słychać o nowym terminie otwarcia tunelu - wrześniu tego roku.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/filtry-na-pow-nikt-nie-chce-zmierzyc-jakosci-powietrza-wokol-tunelu,17153.htm>